Księga Powtórzonego Prawa

Rozdział 1

**1**. Te są słowa, które mówił Mojżesz do wszego Izraela za Jordanem na pustyni polnej, przeciw morzu czerwonemu, między Faran i Tofel, i Laban, i Haserot, gdzie jest barzo wiele złota, **2**. jedenaście dni od Horeb przez drogę góry Seir aż do Kadesbarne. **3**. Czterdziestego roku, jedenastego miesiąca, pierwszego dnia miesiąca mówił Mojżesz do synów Izraelowych wszytko, co mu był przykazał JAHWE, aby im powiedział, **4**. potym jako zabił Sehon, króla Amorejskiego, który mieszkał w Hesebon, i Og, króla Basan, który mieszkał w Astarot i w Edrai **5**. za Jordanem w ziemi Moab. I począł Mojżesz wykładać zakon, i mówić: **6**. JAHWE Bóg nasz mówił do nas na Horeb, rzekąc: Dosyć wam, żeście na tej górze mieszkali. **7**. Wróćcie się a ciągnicie ku górze Amorejczyków i do inych, które jej są nabliższe, polne i górzyste, i niższe miejsca, ku południu i nad brzegiem morza ziemie Chananejczyków i Libanu, aż do wielkiej rzeki Eufratesa. **8**. Oto, prawi, dałem wam, wnidźcie a posiądźcie ją, o którą przysiągł JAHWE ojcom waszym, Abrahamowi, Izaakowi i Jakobowi, żeby ją dał im i nasieniu ich po nich. **9**. I rzekłem wam naonczas: **10**. Nie mogę was sam znieść, bo JAHWE Bóg wasz rozmnożył was, a jest was dziś jako gwiazd niebieskich barzo wiele. **11**. (PAN Bóg ojców waszych niechaj przyczyni do tej liczby wiele tysięcy a niech wam błogosławi, jako rzekł). **12**. Nie mogę ja sam waszych spraw znosić i brzemion, i swarów. **13**. Podajcie z was męże mądre i umiejętne, i których obcowanie byłoby doświadczone w pokoleniach waszych, że je postawię przełożonymi nad wami. **14**. Tedyście mi odpowiedzieli: Dobra rzecz jest, którą chcesz uczynić. **15**. I wziąłem z pokoleń waszych męże mądre i ślachetne, i uczyniłem je książęty, tysiącznikami i setnikami, i pięćdziesiątniki, i dziesiątniki, którzy by was uczyli każdej rzeczy. **16**. I przykazałem im mówiąc: Słuchajcie ich, a co sprawiedliwa jest, sądźcie, choćby obywatel był on, chocia gość. **17**. Różność żadna osób nie będzie: tak małego wysłuchacie jako i wielkiego, i nie będziecie mieć wzglądu na osobę żadnego, ponieważ sąd Boży jest. Jeśliby się wam zdało co trudnego, odnieście do mnie, a ja wysłucham. **18**. I przykazałem wszytkie rzeczy, które byście czynić mieli. **19**. A ruszywszy się od Horeb, przeszliśmy przez puszczą straszliwą i wielką, którąście widzieli, drogą góry Amorejskiej, jako nam był przykazał JAHWE Bóg nasz. A gdyśmy przyszli do Kadesbarne, **20**. rzekłem wam: Przyszliście do góry Amorejczyka, którego JAHWE Bóg nasz da nam. **21**. Oglądaj ziemię, którą JAHWE Bóg twój dał tobie: wstępuj a posiadaj ją! jako mówił JAHWE Bóg nasz ojcom twoim. Nie bój się i namniej się nie lękaj! **22**. I przystąpiliście do mnie wszyscy, i rzekliście: Poślimy męże, którzy by oglądali ziemię i oznajmili, którą byśmy się drogą puścić mieli i do których miast się udać. **23**. A gdy mi się mowa podobała, posłałem z was dwanaście mężów, po jednemu z pokoleń swych. **24**. Którzy poszedszy i wstąpiwszy na miejsca górzyste, przyszli aż do Doliny Grona, a wypatrzywszy ziemię, **25**. nabrawszy owoców jej, aby okazali żyzność, przynieśli do nas i rzekli: Dobra jest ziemia, którą JAHWE Bóg nasz da nam. **26**. I nie chcieliście wstąpić, ale niewierni na mowę JAHWE Boga naszego **27**. szemraliście w namieciech waszych i rzekliście: Nienawidzi nas JAHWE i przeto wywiódł nas z ziemie Egipskiej, aby nas wydał w ręce Amorejczyka i wytracił. **28**. Dokąd pójdziemy? Posłowie przestraszyli serca nasze, mówiąc: Nader wielkie mnóstwo jest i nad nas wzrostem wyższe, miasta wielkie i aż do nieba obronne; widzieliśmy tam syny Enacim. **29**. A ja rzekłem wam: Nie lękajcie się ani się ich bójcie! **30**. JAHWE Bóg, który jest wodzem waszym, sam będzie walczył za was, jako uczynił w Egipcie, na co wszyscy patrzyli. **31**. I na puszczy (sameś widział) nosił cię JAHWE Bóg twój, jako zwykł nosić człowiek maluczkiego syna swego, po wszystkiej drodze, którąście chodzili, a żeście przyśli na to miejsce. **32**. Lecz ani tak uwierzyliście JAHWE Bogu waszemu, **33**. który szedł przed wami w drodze i wymierzał miejsce, gdzie byście namioty rozbijać mieli, w nocy ukazując wam drogę przez ogień, a we dnie przez słup obłokowy. **34**. A gdy usłyszał JAHWE głos mów waszych, rozgniewany przysiągł i rzekł: **35**. Nie ogląda żaden z ludzi tego narodu niecnotliwego ziemie dobrej, którąmem pod przysięgą obiecał ojcom waszym; **36**. oprócz Kaleb, syna Jefone, ten bowiem ją ogląda i jemu dam ziemię, którą deptał, i synom jego, ponieważ naśladował JAHWE. **37**. A nie ma iść w podziwienie rozgniewanie na lud, gdyż i na mię rozgniewany JAHWE dla was rzekł: Ani ty nie wnidziesz tam, **38**. ale Jozue, syn Nun, sługa twój, ten wnidzie za cię; tego upominaj i posilaj, a on losem podzieli ziemię Izraelowi. **39**. Dziatki wasze, o którycheście powiadali, że je zabiorą w niewolą, i synowie, którzy dziś między złym a dobrym nie znają różności, ci wnidą i onym dam ziemię a posiędą ją. **40**. A wy się wróćcie, a ciągnicie w puszczą drogą Morza Czerwonego. **41**. I odpowiedzieli mi: Zgrzeszyliśmy JAHWE, pójdziemy i walczyć będziemy, jako przykazał JAHWE Bóg nasz. A gdyście ubrawszy się we zbroje szli na górę, **42**. rzekł mi JAHWE: Mów do nich: Nie wstępujcie ani walczcie, bo nie jestem z wami, byście zaś nie upadli przed nieprzyjacioły waszymi. **43**. Mówiłem wam, a nie słuchaliście, ale sprzeciwiając się rozkazaniu PANSKIEMU i nadęci pychą poszliście na górę. **44**. A tak wyszedszy Amorejczyk, który mieszkał na górach, i zajachawszy gonił was, jako zwykły gonić pszczoły, i bił was od Seir aż do Horma. **45**. A gdyście wróciwszy się płakali przed JAHWE, nie wysłuchał was ani chciał przyzwolić na głos wasz. **46**. Siedzieliście tedy w Kadesbarne przez czas długi.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.